



▲ Włoski salon gościnny w pałacu. Fot. z *Stolica i Usadba* 1914 r. nr. 12-13

Wybuch I wojny światowej spowodował pośpieszną ewakuację rodziny Wonlarskich, która, opuszczając Kozienice, wywoziła większość pałacowego wyposażenia (a nawet trumnę ze zwłokami gen. Dehna).

W 1915 r. miasto zajęła Grupa Legionów Polskich. Jej dowódca, płk Stanisław Zieliński, obrał pałac za siedzibę Komenidy. Wraz z odzyskaniem niepodległości kozienickie dobra powróciły na własność rządową. Ogromna przestrzeń pałacowych sal sprawiła, że znalazły tu swą siedzibę: starostwo powiatowe, sąd grodzki, urząd pocztowy, administracja dóbr państwowych oraz gimnazjum i szkoła spółdzielczo-handlowa (obie w oficynie gościnnej), natomiast park stał się szkolnym ogrodem botanicznym.

We wrześniu 1939 r. pożar strawił korpus główny i oficynę gościnną pałacu. Mimo iż stan murów pozwalał na odbudowę, wiosną 1942 r. przystąpiono, niestety, do ich rozbiórki. Ten tragiczny wypadek zamknął bogatą historię kozienickiego pałacu.

Po wojnie, decyzją ówczesnych władz, w miejscu pałacu postawiono bezstylowy, pozbawiony jakichkolwiek cech estetycznych i zupełnie nie pasujący do struktury dawnego założenia budynek.² Po raz kolejny zaprzepaszczono szansę przywrócenia krajowi utraconego zabytku. Dziś świadectwem lat świetności obiektu pozostają: oficyna kuchenna, wozownia, wieża i basen.³ ❖

PRZYPISY

¹ Fragment napisu ze stupa wzniesionego na pamiątkę urodzin królewicza Zygmunta. Autorem był nadworny poeta Zygmunta I Starego.

² Powstał w latach 1957–1958. Proj. inż. Kokozow.

³ W latach 1994–1997 w miejsce oficyny gościnnej wybudowano lustrzane odbicie istniejącej oficyny kuchennej.

Janusz Mróz

Pomnik marszałka Piłsudskiego w Katowicach

W październikowym numerze *Cenne, Bezcenne /Utracone* (nr 5/2001) zamieszczony został artykuł Moniki Kuhnke o przedwojennych tragicznych dziejach Muzeum Śląskiego w Katowicach. Informacje te należałoby uzupełnić historią dotyczącą pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego, który w założeniu władz miasta miał dopełnić kompozycyjnie wznoszony w latach 1936–1939 gmach muzeum.



Przewidziany do otwarcia wiosną 1940 r. budynek Muzeum Śląskiego został unicestwiony przez skutecznie zrealizowaną przez Niemców rozbiórkę. Podobnie pomnik Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego na prawie półwiecze został zapomniany i dopiero zmiany polityczne w końcu lat 80. poprzedniego wieku w Polsce umożliwiły odzyskanie gotowego prawie monumetu czekającego w Kłajcu pod Zagrzebiem na wypełnienie swojej symbolicznej misji.

Konkurs na pomnik został ogłoszony w styczniu 1936 r. Warunki konkursu, uzgodnione ze związkami zawodowymi polskich artystów plastyków, umożliwiały wzięcie w nim udziału zarówno rzeźbiarzom krajowym, jak i zagranicznym. Związki zawodowe wyłoniły ze swoich szeregów zespół sędziów konkursowych. Honorowy patronat nad całością projektu objął marszałek Rydz-Śmigły, Inspektor Generalny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. W skład komitetu budowy weszli: wojewoda śląski Michał Grażyński, generał Sławoj-Składkowski, biskup diecezji śląskiej Stanisław Adamski, minister przemysłu i handlu Roman Górecki oraz generał Józef Zając.

Pomnik ma jednoczyć dwie idee, ze wspólnego pnia wywodzące swój początek. Z jednej strony jest on bowiem pomysły jako monumentalne uplastycznienie wielkości i geniuszu Marszałka Piłsudskiego, a z drugiej jako wyraz hołdu dla Powstańca Śląskiego, któremu część Śląska zawdzięcza swoje wyzwolenie. Pomnik ten ma oddziaływać nie tyle literacką wymową akcesoriów, ile surowym wyrazem syntetycznie traktowanej formy. Równocześnie powinien tłumaczyć się w sposób jasny i prosty. Propozycje pomnika muszą być dostosowane do wymiarów stosunkowo niewielkiego placu, gmachu Muzeum i reszty otaczających go budowli¹ – napisano m.in. w warunkach konkursu opublikowanych w specjalnym wydawnictwie.

Dokładnie w rok po ogłoszeniu nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu. Przyjętych zostało 49 prac. Sąd konkursowy przyznał zgodnie z regulaminem trzy nagrody pieniężne oraz wyróżnił sześć prac poprzez zakwalifikowanie ich do zakupu. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpiło po prezentacji projektów na wystawie w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Wystawa prezentowała nagrodzone i wyróżnione prace bez podawania nazwisk autorów. Jednak fotografie i opisy w prasie pozwoliły na zidentyfikowanie zwycięzcy konkursu.



I nagrodę przyznano Chorwacowi, Antunowi Augustińciciowi (opracowanie architektoniczne projektu pomnika Drago Galić). II nagrodę uzyskała Zofia Reichert-Toth oraz Fryderyk Toth współpracujący przy tworzeniu projektu z architektami lwowskimi Anielą Wzorek-Rafałowską i Zbigniewem Wzorkiem. III nagrodę przyznano Zbigniewowi Proszowskiemu współpracującemu ze Stefanem Twirkowskim i Henrykiem Tarkowskim. Od sześciu twórców zakupiono projekty. Byli to: Jan Ciemiechowicz (Poznań), Wawrzyniec Kaim (Poznań), Joza Kljanković (Zagrzeb), Elżbieta Zachert-Mazurczykowa (Warszawa), Stanisław Repeta (Poznań) oraz Bolesław Wójcicki (także Poznań).

Co spowodowało, że tak prestiżowy konkurs został rozstrzygnięty na korzyść rzeźbiarza chorwackiego, mimo że swoje prace zgłosiło wielu wybitnych rzeźbiarzy polskich? Odpowiedź na to pytanie wydaje się być prosta. Wszystko wskazuje na to, że to właśnie Antun Augustińcic przedstawił projekt najlepszy.

Poparcie projektu Augustińcicia przez Tadeusza Dobrowolskiego, dyrektora Muzeum Śląskiego, było spowodowane rzetelną oceną jego dzieła i przeważało decyzję o zleceniu wykonania monumentu poza granicą Polski.

Jak to zwykle bywa w przypadku konkursów, środowisko plastyczne w Polsce oraz opinia publiczna zaprezentowały po ogłoszeniu zwycięzcy skrajne opinie na ten temat. Wyrażano je w sposób bardziej i mniej elegancki. Te ostatnie dotyczyły, oczywiście, w podtekstach niezwykle wysokiego honorarium opiewającego na kwotę prawie 70 000 dolarów amerykańskich. Na skutek burzliwej dyskusji prasowej jury było bliskie rozpisania powtórnego konkursu (z założeniem

udziału tylko rzeźbiarzy polskich), jednak takie rozwiązanie mogło jedynie opóźnić realizację całości założenia związanego z Muzeum Śląskim. Ponadto okazało się, że Antun Augustińcic zgodził się wprowadzić pewne poprawki do swojego projektu. Dotyczyły one podkreślenia symboliki powstań śląskich przez umieszczenia przed cokołem grupy czterech powstańców. Pierwotnie artysta chciał ustawić tu jedynie dwie postaci. Z drugiej strony cokołu ostatecznie zamiast alegorii Polski Zniewolonej i Polski Wyzwolonej została zaprojektowana rzeźba przedstawiająca Matkę-Ślązaczkę z martwym synem na kolanach, nazwaną Piętą Śląską. Nie uległ zmianom 10-metrowej wysokości cokół, na którym konno paraduje Piłsudski.

W grudniu 1937 r. Augustińcic przyjechał do Katowic. Uzgodnienie poprawek pozwoliło na podpisanie kontraktu. Brązowe odlewy pomnika miały być wykonane w Zagrzebiu i przetransportowane do Polski. Odsłonięcie pomnika przewidziano na jesień 1939 r. Już po podpisaniu umowy z Augustińcicem Komitet Budowy Pomnika zdecydował o wybudowaniu drewnianej makiety monumentu w miejscu przewidzianym do jego usytuowania. To proste doświadczenie pozwoliło stwierdzić, że sam pomnik nie pasuje do fasady gmachu Muzeum Śląskiego. Znacznie lepszy efekt dało ustawienie makiety na placu od zachodniej strony Urzędu Wojewódzkiego. Takie też usytuowanie pomnika zatwierdził wojewoda Michał Grażyński.

Zmiana miejsca usytuowania pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego była jedynie przesunięciem jednego elementu w pewnym obszarze architektonicznym miasta. Obszar ten, tworzący centrum Katowic, miał mieć głęboką wymowę historyczno-polityczną.

Zaplanowane wzniesienie pomnika Bolesława Chrobrego projektu Stanisława Szukalskiego, który ostatecznie miał stanąć przed gmachem Muzeum, określało w sposób symboliczny przynależność Śląska do Polski. Bolesław Chrobry to początki scentralizowanego państwa polskiego; Piłsudski i Powstańcy Śląscy to postaci bohaterskim czynem otwierający nową epokę.

Jednak grymas historii zburzył wzniesłe zamierzenia. Polityczne skutki II wojny światowej na długie lata zmieniły akcenty, na których w dwudziestolecie międzywojennym budowano etos państwowości polskiej. Zmiany polityczne w końcu lat 80. pozwoliły na skuteczne działanie zawiązanego w Katowicach komitetu składającego się z przedstawicieli miejscowych środowisk twórczych. W wyniku porozumienia rządu polskiego z rządem Chorwacji w grudniu 1989 r. konny pomnik Marszałka Piłsudskiego został przywieziony do Polski. Ustawiony przed Urzędem Wojewódzkim, prezentuje się niezwykle okazale. Cokół monumentu został wykonany zgodnie z pierwotnym założeniem, zarówno w odniesieniu do formy, jak i materiału. Niestety, zagubione zostały „śląskie” elementy pomnika; nie udało się odnaleźć postaci powstańców ani też Piety Śląskiej. Na brakujące rzeźby, stanowiące przecież istotną część pomnika, cokół został przygotowany.

Opierając się na istniejącej i dostatecznej dokumentacji warto by pokusić się o zrekonstruowanie kompozycji do końca. ♦

¹ Warunki konkursu zawarto w broszurze *Konkurs powszechny na projekt szkieletu pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego w Katowicach*, ogłoszony przez Komitet Budowy Pomnika w dniu 12 stycznia 1936 roku. Zacytowany fragment warunków konkursu powtarzam za Ewą Chojeczką, autorką artykułu „Pomnik Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego w Katowicach” w: *O sztuce Górnego Śląska i przyległych ziem Małopolski*. Katowice 1993, s. 313–335. Autorka dokładnie opisuje historię konkursu.